Lamentacje

Rozdział 2

**1**. O, jakże Pan w Swoim gniewie zamroczył córę Cyonu. Z niebios strącił na ziemię wspaniałość Israela; w dzień Swojego gniewu nie pamiętał o podnóżku Swoich stóp. **2**. Pan zniszczył bez litości wszystkie siedziby Jakóba i w Swoim uniesieniu zburzył warownie córy judzkiej; powalił na ziemię, poddał hańbie królestwo oraz jego przywódców. **3**. W płonącym gniewie strącił każdy róg Israela, cofnął Swoją prawicę wobec wroga oraz wzniecił w Jakóbie jakby ognistą łunę, która chłonęła dookoła. **4**. Napiął Swój łuk niby wróg, naprężyła się Jego prawica jak ciemięzcy; w namiocie córy cyońskiej zniweczył wszelką rozkosz oczu oraz roztoczył Swój gniew jako płomienny ogień. **5**. Pan powstał jakby wróg, spustoszył Israela, spustoszył wszystkie jego pałace, zburzył jego warownie, a u córy Cyonu namnożył jęku i rozpaczy. **6**. Porył jak ogród Swój namiot, zburzył miejsce Swojego zboru; WIEKUISTY poddał w Cyonie zapomnieniu uroczystość i szabat. W Swoim srogim gniewie porzucił i króla, i kapłana. **7**. Pan wzgardził Swoim ołtarzem, zbrzydził sobie Swoją Świątynię. Poddał w moc wroga mury jej pałaców, zatem w Przybytku WIEKUISTEGO wydawali okrzyki, jak gdyby w świąteczny dzień. **8**. WIEKUISTY postanowił zburzyć mur córy Cyonu. Rozciągnął sznur mierniczy i od niszczenia nie odwrócił Swej ręki otoczył smutkiem wał i przedmurze, więc razem bezsilnie zamilkły. **9**. Jej bramy zapadły się w ziemię; zniszczył i połamał jej zawory. Król oraz jej przywódcy pozbawieni są prawa wśród ludów; jej proroków nie dochodzi już objawienie od WIEKUISTEGO. **10**. Zasiedli na ziemi i umilkli starsi córy cyońskiej, posypali prochem swe głowy i przepasali się worem; ku ziemi zwiesiły swoje głowy dziewice Jeruszalaim. **11**. Od łez zanikają moje oczy, wrze me serce, na ziemię się wylała moja zgęszczona krew wobec pogromu córki mojego ludu, gdy na ulicach miasta omdlewa i dziecię, i niemowlę. **12**. Wołały do swoich matek: Gdzie jest zboże i moszcz? Niby ranne, mdlały na ulicach miasta i wyzionęły ducha na łonie swoich matek. **13**. Jaki ci mam postawić przykład? Do kogo cię porównam, córo Jeruszalaim? Komu przypodobam, abym cię pocieszył, córo Cyonu? Gdyż wielką jak morze jest twoja rana; kto cię wyleczy? **14**. Twoi prorocy zwiastowali ci kłamstwo i tynk. Nie odsłaniali ci twojej winy, aby odmienić twoją dolę, lecz zwiastowali ci mowy fałszu oraz obłudy. **15**. Wszyscy, co przeciągają drogą załamywali nad tobą ręce, sykali i potrząsali głową nad córą Jeruszalaim, mówiąc: Czyż to jest owo miasto skończonej piękności, rozkosz całej ziemi? **16**. Otworzyli na ciebie usta wszyscy twoi wrogowie, sykali oraz zgrzytali zębami, wołając: Zniszczyliśmy! Tak oto wygląda dzień, na który czekaliśmy; dożyliśmy, ujrzeliśmy go! **17**. WIEKUISTY dokonał, co zamyślił; spełnił Swoje słowo, które było postanowione od starodawnych dni; burzył oraz się nie zmiłował; ucieszył tobą wroga i wywyższył róg twych ciemięzców. **18**. Ich serce wołało do Pana. O, murze córy cyońskiej! Dniem i nocą wylewaj łzy jak potok, nie użyczaj sobie wytchnienia i niech się nie uspakaja źrenica twojego oka. **19**. Wstań, wykrzykuj głośno w nocy, wykrzykuj na początku straży; przed obliczem Pana, jak wodę, wylewaj twoje serce; podnieś ku Niemu twoje ręce z powodu życia twoich dzieci, które pomdlały z głodu na rogach wszystkich ulic. **20**. Spójrz WIEKUISTY i zobacz, komu tak uczyniłeś? Czy niewiasty nie musiały zjadać swojego płodu, swoich wypiastowanych dzieci? Czyż kapłan i prorok nie byli mordowani w Świątyni Pańskiej? **21**. Na ziemi, po ulicach leżeli chłopiec i starzec. Moi młodzieńcy i dziewice polegli od miecza; w dzień Twojego gniewu zabijałeś i bez litości zarzynałeś. **22**. Zawołałeś jakby na uroczysty dzień na trwogi, które mnie osaczają. W dzień gniewu WIEKUISTEGO nie było nikogo, kto by uszedł i się ocalił. Co wypiastowałam i wyhodowałam to mój wróg zgładził.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012